

Historie, które mogłabym opowiedzieć: Hemi-Sync® w terapii rodzinnej

Debra D. Davis, M.Ed., LPC, LMFT

Debra Davis, M.Ed., przystąpiła do Członkostwa Profesjonalnego w marcu 1995 roku. Utrzymywała prywatną praktykę w Fort Worth, Texas przez osiemnaście lat jako licencjonowany doradca zawodowy i licencjonowany terapeuta małżeński i rodzinny. Debra służy pomocą przedsiębiorcom, ich pracownikom oraz rodzinom w zarządzaniu zmianą w środowisku zawodowym, poprzez zagłębianie się we wpływ rodziny i indywidualnej dynamiki na biznesowy sukces lub porażkę. Jej podstawowe doradztwo przez ostatnie 8 lat związane było umową z ośrodkiem wychowawczym. Klienci są mieszkanką skierowanych z Teksasńskiego Departamentu Służb Regulacji i Ochrony / Służb Ochrony Dzieci (Texas Department of Protective and Regulatory Services/Child Protective Services) i obejmują sądowo zlecone doradztwo dla sporów opiekuńczych i rozwodowych. Pomocy, wsparcia i alternatywnych sposobów wychowania szukają u Deby także rodzice lokalnej społeczności będący w potrzebie.

Przystąpiłam do Gateway'a w 1988 i do Guidelines w 1989. Bob Monroe poprosił mnie o przedłożenie zgłoszenia, w ramach którego opisałabym historie, które usłyszał jak opowiadała przy śniadaniu jednego z poranków, gdy do nas dołączył. Nigdy tego nie zrobiłam. Od tamtego czasu podobnych historii się namnożyło. Teraz, by uszanować przejście Bob'a, dzielę się niektórymi z nich. Są one skupione głównie na dzieciach, z którymi używałam Hemi-Sync®, patrząc od roku 1988. O ile to możliwe, wyjaśnię co jest przyczyną podjęcia decyzji by zastosować Hemi-Sync® z określonym klientem i dlaczego wybierane są określone nagrania.

Dopiero co wróciłam z Gateway'a w 1998. Będąc nowicjuszem co do Hemi-Sync®, byłam ostrożna co do wybróbowywania tego z klientami, mimo że używałam tego codziennie. Ta matka była po trzydziestce, z dwoma chłopcami w wieku siedmiu i dziewięciu lat. Była ona medium i dawała odczyty w czasach kiedy "tego rodzaju rzeczy" były rozpatrywane jako żart w najlepszym przypadku a zupełne szaleństwo w najgorszym, oczywiście w Fort Worth, w Teksasie. Kobieta była mocno przygnębiona i nie widziała by życie było warte przeżycia. Zdołałam jej zaufanie i kontakt między nami się rozwijał. Plus, mogłam podzielić się swoimi doświadczeniami z The Monroe Institute.

Jej starszy syn był na Ritalinie® i miał straszliwe migrenowe bóle głowy wymagające okazjonalnie korekcji (nastawień?) czaszkowo-krzyżowych by złagodzić napięcie. Kiedy rozpoczęliśmy naszą sesję doradczą, doświadczał on właśnie jednego ze swoich bólów głowy. Jego oczy były tak poszerzone, że tylko źrenice były widoczne. Ponieważ słuchałam **Concentration** jako regularnej bazy pomagającej mi w skupieniu, pomyślałam, "Cóż, z pewnością nie zaszkodzi, a możliwe że nawet pomoże". Z powodu tych bólów, byłam dla niego przykra nawet kiedy zakładałam mu słuchawki. Wstrzymałam oddech i próbowałam pozostać swobodna. Nadal rozmawialiśmy o bólach głowy i jego lekach. Stracił sporo wagi i wyglądał chorobliwie. W ciągu mniej niż pięciu minut, zatrzymał się w środku zdania, spojrzał na mnie z wyrazem zakłopotania, zdumienia i ulgi zarazem, i rzekł: "Ból zniknął!". Moja odpowiedź była czymś w stylu głębokiego "O, naprawdę? To dobrze." I kontynuowaliśmy sesję. Do domu wziął **Concentration** i **Catnapper'a**. Jego matka zaczęła używać obu nagrań na sobie, a **Catnapper'a** słuchała z obojgiem chłopców by odprężyć się popołudniami przed pracami domowymi, obiadami i spotkaniami rodzinnymi. Ich kryzys zakończył się a nawet wyszli na prostą po kilku tygodniach. Matka dzwoniła jeszcze do mnie od czasu do czasu w ciągu następnego roku i przychodziła na sesję kiedy robiło się naprawdę ciężko.

Później straciliśmy ze sobą kontakt aż do niedawna. Nadal używali oni oryginalnych **Concentration** i **Catnapper'a**, tych sprzed siedmiu lat. Zaoferowałam im bogactwo nowych pozycji Hemi-Sync® i wymieniłam na nowe **Concentration** i **Catnapper'a**. Najstarszy syn, przystojny i zdrowy szesnastolatek, ma trudności w szkole. Dostaje czwórki i piątki (A i B) z regularnych prac klasowych, ale na testach zdobywa tylko 40-50%, co psuje mu średnią. Była już prawie pora by kończyć, ale raz jeszcze spojrzałam na zdjęcie i dałam dla niego **Remembrance**. On i jego kolega korzystali z tego nagrania by przygotować się na egzaminy końcowe ze wszystkich przedmiotów. Matka przekazała mi, że żadnego z testów końcowych nie rozwiązał poniżej 84 punktów i że był z tego powodu pełen zachwytu. Wyniki jego kolegi były podobne. Mama ta używa **Concentration** regularnie podczas jej odczytów mediumistycznych, które nabrały nowego kierunku. Zaczęła ona kanałować [mowa o tzw. channelingu; przyp. tłum.] i używa tej taśmy by skontaktować się ze swoimi przewodnikami szybciej, kiedy jest zniecierpliwiona.

Matka siedmioletniego chłopca przyprowadziła go celem porady. Chłopak często zastanawiał się na głos jak by to było umrzeć i czynił komentarze o tym, że nie lubią go inne dzieci, czy że nie jest kochany przez swoich rodziców. Jego matka wyszła ponownie za mąż i urodziła nowego syna, sprawiając że ten najmłodszy stał się tym środkowym dzieckiem. Był on ponurym, wstrzemięźliwym młodym człowiekiem, bardzo inteligentnym z wysublimowanym poczuciem humoru. Po badaniach psychiatrycznych, przypisano mu leki złagodziły oczywistą depresję. Jednakże chłopak nigdy nie działał spontanicznie ani nie był radosny w ciągu ośmiu miesięcy leczenia.

Na każdej sesji bawiliśmy się w pewne gry. Podczas jednej sesji zapytałam go, czy nie miałby ochoty przetestować pewnych szczególnych nagrań i czy by nie wyraził o nich swojej opinii. Zaczęłam z **Remembrance**. Reakcja była prawie natychmiastowa; w ciągu dwóch minut poprosił, czy nie mógłby tego słuchać podczas gdy bawiliśmy się w nasze gry. Zgodziłam się, mówiąc mu że chciałabym by wypróbował też jeszcze jakieś inne nagrania. On jednak nie chciał zmienić **Remembrance** na coś innego. Byłam zaintrygowana i czekałam na to co się stanie. Chłopak wybrał pierwszą grę i zaczęliśmy grać. Poziom jego energii zaczął wrastać - początkowo nieznacznie, a później już nie tak subtelnie. Spojrzał na mnie, powiedział kilka dowcipów na temat gry, i zaczął się ze mną drażnić! Nic już nie wspominałam o zmienianiu taśmy, ponieważ rezultaty z **Remembrance** były bardzo spektakularne. Pod koniec sesji jego energia i emocje były radosne, i chłopak stwierdził - "Muszę mieć jedną z nich [taśm]!" Szczerze się z nim zgodziłam. Jego matce zajęło trzy tygodnie by zdobyć taśmę i kolejne dwa by zdobyć magnetofon. Jednakże podczas następnej wizyty, chłopak nie brał już żadnych antydepresyjnych medykamentów i widywał psychiatrę średnio co trzy miesiące, a nie co miesiąc.

Przy innej okazji, otrzymałam telefon od zdesperowanej babci, która wychowywała dwoje wnuków i jedną wnuczkę. Czteroletni syn był pozbawiony nadzoru podczas roboczego dnia, a ona nie mogła opuścić pracy. Kobieta brała już tyle wolnego dla dzieci, że jej praca była zagrożona. Chłopak biegał na około, odmawiając posłuszeństwa i przeszkadzając całej grupie. Chwycałam za magnetofon i taśmy Hemi-Sync® ruszyłam w kurs. Gdy przybyłam na miejsce, dziecko było odizolowane, leżało na dywanie w dużym pomieszczeniu, na brzuchu trzymając głowę w ramionach. Chłopak był zaskoczony widząc mnie, ponieważ byłam wyraźnie kimś spoza tego miejsca. Siedząc z nim na dywaniku, oznajmiłam bez fanfarów, że mam dla niego trochę muzyki do posłuchania i zapytałam go co lubi. On nawet nie chciał odsłonić głowy skrytej w rękach, więc powiedziałam że włączę jego ulubioną taśmę (**Remembrance**) do magnetofonu a następnie założę mu słuchawki. Wkrótce, chłopiec zaczął pukać stopami i rękami w rytm muzyki. Jego głowa się uniosła, ale jego oczy pozostały skierowane w drugą stronę. I wtedy, chłopak odwrócił się i zaczął dyskutować o innych taśmach, inicjując w ten sposób ćwiczenie polegające na zmienianiu taśm i odtwarzaniu ich w magnetofonie. Było błędem dawać tyle tytułów do wyboru. Jednakże wzorzec został przełamany i reszta jego dnia poszła już dużo lepiej.

Czternastoletnia dziewczyna została odesłana na do poradni przez pracownika/opiekuna z Urzędu Opieki nad Dziećmi. Ona i jej rodzeństwo zaliczyli na swym koncie surowych nadużyć. W domu zastępczym, dziewczyna miała problemy z przestrzeganiem zasad. Dziecko to ciągle było w jakimś ruchu podczas sesji i nie mogło się skupić na żadnym temacie rozmowy dłużej niż kilka minut. Uzyskiwaliśmy zaledwie nieznaczne sukcesy grając w gry planszowe i karciane podczas naszych rozmów. Na drugiej sesji zaczęliśmy co nieco z wewnętrzną pracą - procesem wykorzystującym relaksację i prowadzoną wizualizację. Dziewczyna słuchała początkowo taśmy **Concentration** (bez prowadzenia słownego) i uspokajała się po jakich dziesięciu minutach, poza stukaniem nogami i okazjonalnymi zerknięciami w moją stronę. Jej zastępczy rodzic później powiedział mi, że ona była zmartwiona iż nie dano jej takiej do domu. Ewidentnie doświadczyła ona więcej relaksacji niż było oczekiwane. Na trzeciej sesji wprowadziliśmy **Remembrance** i kilka taśm z serii **Metamusic Artist**. Dziewczyna najbardziej polubiła **Remembrance**, później **Winds over the World, Cloudscapes** i **Surf'a**. Później dla wewnętrznej pracy używaliśmy taśmy **Remembrance**, ponieważ dziewczyna słuchając jej tak łatwo pozostawała w skupieniu. Jak dotąd, ponad czterdzieścioro dzieci wypróbowało taśmy **Metamusic** i **Metamusic Artist**, i bez wyjątku każde dziecko wybierało **Remembrance** jako numer jeden na liście ulubionych.

Ojciec i dwójka jego dzieci odwiedzali mnie nieregularnie przez jakieś trzy lata. On ostatnio ponownie się ożenił. Kiedy ta nowa rodzina się wymieszała, było koniecznym omówić (rozwiązać) nieporozumienia i rozwiązań problemy podczas naszych sesji. Pośrodku tych wszystkich zmian (ponowne małżeństwo, przeprowadzka, etc.), jego firma zdecydowała się usunąć jedno stanowisko i rozdzielić je pomiędzy nim i innym pracownikiem. Zaleciłam, żeby rodzina spróbowała czegoś z taśm TMI. Człowiek ten zaczął odtwarzać **Remembrance** w samochodzie w drodze do pracy oraz w pracy na małym boomboksie. Ludzie gromadzili się w jego biurze i pytali "Co to tak gra?". Jego wielkim dowcipem było powiedzenie, "Jejku, nie wiem. Musimy się rozejrzeć i znaleźć". Mężczyzna zaobserwował, że mógł sobie poradzić z nowymi informacjami i odkryć jak wykonywać nowe zajęcia, w uzupełnieniu do jego pracy stałej, z dużo mniejszym napięciem i drażliwością niż zwykle. Odnotował wyraźny wzrost w swojej energii i zdolności pozostawania skupionym. W trakcie następnej sesji, jego małżonka zażądała takiego samego czasu z **Remembrance**. Oni także lubili **Midnight** i planowali wypróbować **Deep Ten Relaxation** oraz **Winds over the World**. Oboje zaufali także tym nagraniom dla spokojniejszego i bardziej produktywnego rozwiązywania problemów w domu. Człowiek ten słucha tylko muzyki country/western, i nie było pewne czy pójdzie na którekolwiek z nich.

3-letni chłopak którego widywałam z przerwami na terapii grami przez kilka miesięcy został w końcu wyrzucony z przedszkola w czwartek za brutalne (gwałtowne) zachowanie (typowe po weekendowej wizycie u ojca, który się nad nią znęcał). W poniedziałek podczas naszej stałej sesji, zapytałam go czy nie zechciałby posłuchać pewnej szczególnej muzyki i powiedzieć mi co spodobało mu się najbardziej. Zgodził się. Dostroiliśmy słuchawki i rozpoczęliśmy z **Remembrance**. Chłopak był w bezruchu, słuchał. Nagle jego oczy rozszerzyły się, on uśmiechnął się tym nieprawdopodobnym uśmiechem, odwrócił się do swojej matki i powiedział, "Posłuchaj mammo!" Dał słuchawki matce, która założyła je i odrzekła, "Tak, to bardzo przyjemne". Nadal zachwycony i ożywiony, kontynuował stwierdzającym tonem, "To są anioły mammo."

Źródło: www.monroeinstitute.org

Hemi-Sync® Journal (HSJ), 1996, Winter:

Oh, The Stories I Could Tell: Hemi-Sync® in Family Therapy by Debra D. Davis, M.Ed., LPC, LMFT
wersja przekładu: 1.0 (2006-02-03)

przekład: Krzysztof Jaros, The Monroe Institute Professional Member
tekst jest własnością www.explorers.focus-x.org
kontakt: ayamahambho@o2.pl